



**MARCIN WÓJCIK**

redaktor wydania

Żmudne przygotowania, niekończące się listy i kosztorysy, zaproszenia oraz życzenia, potańcówki do białego rana i... szara codzienność. Tak młodym ludziom kojarzy się zazwyczaj przygotowanie do małżeństwa. Jednak, jak wiadomo, wszystko to jest tylko otoczką. Życie zaczyna się, kiedy ślubna suknia wędruje do szafy. O narzeczeństwie i małżeństwie pisze Agnieszka Napiórkowska na str. IV i V. Na spotkanie z Krystyną Sienkiewicz – znakomitą aktorką komediową, która zechciała z nami rozmawiać o aktorstwie, wychowaniu i życiu – zapraszam na str. VI.

## ZA TYDZIEŃ

- O DWÓCH TAKICH, co mieli odwagę stanąć w obronie
- UNIWERSYTET III WIEKU zaprasza
- ŻŁOTY JUBILEUSZ ks. Jana Kaczmarczyka

Może najbliższe dni pomogą na nowo rozbudzić kult tej, która urodziła się i dorastała wśród Księżaków.

W całym Kościele dobiega końca rok liturgiczny. W Łowiczu w tym roku, wraz z uroczystością Chrystusa Króla, kończy się całoroczny okres obchodów setnej rocznicy założenia Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Docelowym miejscem obchodów stał się Łowicz, ponieważ to tutaj przyszła na świat założycielka zgromadzenia Bolesława Lament – jedyna błogosławiona z Łowicza. Od początku roku w każdym z dwudziestu dwóch domów zakonnych w Polsce na swój sposób podkreślano tę wyjątkową rocznicę. Najważniejsze jubileuszowe wydarzenia skupiły się w Warszawie, Białymstoku i w Łowiczu, gdzie kiedyś, w łowickich Bratkowicach, dorastała Bolesława.

W Łowiczu w sposób szczególny bł. Bolesława wspomi-



BOHDAN FUDAŁA

nana jest w kościele Świętego Ducha, bo tutaj została ochrzczona najstarsza córka Marcina i Łucji Lament. Również w kościele Świętego Ducha, w niedzielę 26 listopada, zostanie poświęcona tablica upamiętniająca chrzest bł. Bolesławy. Dla podkreślenia rangi wydarzenia tego samego dnia ulicami miasta z kościoła Świę-

**W katedrze można było w ramach jubileuszu obejrzeć wystawę**

tego Ducha do katedry przejdzie uroczysta procesja z relikwiami bł. Bolesławy.

Świętowanie setnej rocznicy powstania Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny to dobra okazja dla całej diecezji, aby na nowo wzbudzić kult błogosławionej rodem z Księżaków.

JS

## SPORT UCZY ODPOWIEDZIALNOŚCI



BOHDAN FUDAŁA

Sport wyrabia dyscyplinę, kształci odpowiedzialność, pozwala rozwijać nadzieję. Weźcie stąd ze sobą nadzieję – powiedział na zakończenie zawodów ks. Grzegorz Badziąg (6 dan), kapelan zawodników karate.

W Żychlinie odbyły się II ogólnopolskie mistrzostwa karate. Wystartowało w nich około 100 uczestników z różnych regionów Polski i różnych zawodów – od nauczycieli, przez policjantów, do... księży.

Organizatorem zawodów był miejscowy Żychliński Klub Karate Dō Tsunami, jeden z najstarszych w Polsce.

– W klubie wpajany jest uczniom wizerunek ducha karate, którego najwyższym celem jest rozwój osobowości człowieka i poszanowa-

nie dla takich wartości, jak praca, rodzina czy chociażby szacunek dla starszych – uważa Marek Furman, prezes klubu.

**W Żychlinie nie zabrakło najmłodszych zawodników**

JAR



## Cerkiewny nastrój w domu kultury



**PRAWOSŁAWNE NUTY.** W krąg liturgicznej muzyki cerkiewnej wprowadził zgromadzoną w Łowickim Ośrodku Kultury chór „Ramonka” (na zdjęciu). Jest to istniejący od ponad 10 lat zespół złożony z kilkunastu – przeważnie młodych – wykonawców. Chór powstał w Narwii na Białorusi, tam też odnosi największe sukcesy – np. w 1998 r. zajął

1 miejsce na Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Mińsku (Białoruś). Kilkakrotnie dał się poznać z najlepszej strony również w naszym kraju. Uzyskał m.in. wyróżnienie na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce w 1999 r., a rok później wyróżnienie na Ekumenicznym Festiwalu Muzyki Religijnej w Giżycku.

## Dzięki darom pod choinkę trafią paczki

**ZBIERAJĄ DLA DZIECI.** Już po raz 6. Kutnowski Komitet Obrony Bezrobotnych organizuje akcję „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”. Aktywiści komitetu apelują o przyniesienie do ich stowarzyszenia (Kutno, ul. Sienkiewicza 1) wszelkiego rodzaju darów, jak artykuły spożywcze i chemiczne, słodycze, ubrania, zabawki. W okresie świątecznym rozdawane one będą dzieciom z

rodzin bezrobotnych, osieroconych, rozbitych oraz mieszkańcom domów dziecka. Na początku grudnia prowadzona będzie zbiórka w kutnowskich hipermarketach i na ulicach miasta. W związku z tym komitet prosi chętnych o pomoc w charakterze wolontariuszy. Dodatkowe informacje i zgłoszenia można kierować pod numerem telefonu (0 24) 254-90-10.



Do komitetu zaczynają napływać pierwsze dary

## Powstaje nowa przetwórnia

**WYŚLĄ NA EKSPORT.** W Białej Rawskiej ruszyła budowa przetwórnii owoców i warzyw. Obiekt ma rozpocząć pracę już w przyszłym sezonie, a więc za około pół roku. Produkowane w nim będą przeciera i inne artykuły spożywcze z tzw. owoców miękkich (wiśni, truskawek, śliwek itp.), a także z czerwonych buraczków. Większość produkcji będzie wysyłana na eksport, głównie na rynek naszych zachodnich

sąsiadów – w spółce kilka procent udziałów ma kapitał niemiecki. Podkreślić jednak trzeba, iż 25 procent udziałów posiada samorząd lokalny. Maksymalnie w zakładzie pracować ma ponad 50 osób, z tym że część sezonowo. Przypomnijmy, iż jest to kolejna znaczna inwestycja w okolicach Białej Rawskiej; przed kilkoma miesiącami ruszyła tam budowa dużego ośrodka konferencyjno-wypoczynkowego.

## Chcą powiększyć ekspozycję

**WIĘCEJ PAMIĄTEK.** O dostarczenie pamiątek, dokumentów, fotografii i innych przedmiotów związanych z Żyrardowem apeluje Muzeum Mazowsza Zachodniego. Dostarczone przedmioty mają wzbogacić istniejącą w Żyrardowie od 45 lat placówkę i przyszłe muzeum. Powstanie ono prawdopodobnie nieopodal starej i nowej przędzalni. Prawdopodobnie nie wszystkie dostarczone eksponaty trafią na wystawę, pozwolą jednak historykom wzbogacić wiedzę o mieście.

**Muzeum w Żyrardowie było autorem wielu interesujących wystaw, np. przedstawiającej wielokulturowość i wielonarodowość mieszkańców dawnej osady fabrycznej**

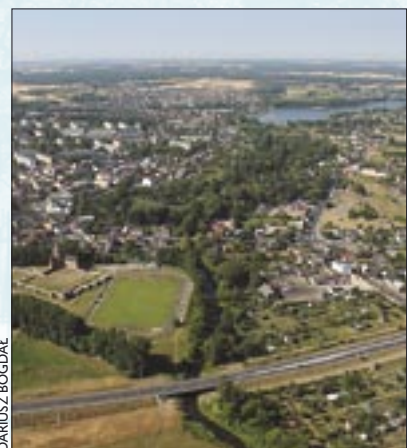


## Rawa Mazowiecka wysoko oceniona

**SUKCES SAMORZĄDU.** Kolejne wyróżnienie dla samorządu lokalnego z naszej diecezji przyznane zostało tym razem Rawie Mazowieckiej. Miasto zajęło 9. pozycję w kraju w kategorii miast powiatowych w rankingu cenionego ogólnopolskiego pisma samorządowego „Wspólnota”. W klasyfikacji przeprowadzonej pod hasłem „Sukces kadencji 2002-2006” oceniano cztery lata działalności lokalnych samorządów. Ranking powstał w wyniku analizy miast z całej Polski, pod uwagę brano fi-

nanse samorządu i stan infrastruktury. Mieszkańcom i władzom Rawy Mazowieckiej gratulujemy!

**Działania podjęte w Rawie w minionej kadencji zostały wysoko ocenione**



## Co w trawie piszczy SĄ STYPENDIA



W całej Polsce wiele się ostatni mówi o szkole i wychowaniu. To również temat polityczny, a może przede wszystkim polityczny. W ten sposób istnieje ryzyko niezauważenia codziennych problemów wychowawczych uczniów, którzy w swojej szkole i klasie nie mają problemów z karygodnym zachowaniem kolegów i koleżanek.

Tak jak złe zachowanie jest czymś nie do przyjęcia, tak również głodny uczeń pozostaje sprawą nie do zaakceptowania. Nie można zapominać o darmowej bułce w szkole i promocyjnych podręcznikach dla najbiedniejszych. W szkołach rozpoczęła się druga tura wypłat stypendiów socjalnych. W Sochaczewie pomoc została przyznana 552 dzieciom, które jednorazowo otrzymają 215,30 zł. Za te pieniądze rodzice będą mogli kupić książki, pomoce naukowe, stroje gimnastyczne. Dla bogatych mogą się to wydawać dość kiepskie pieniądze. Jednak dla kogoś, kto odlicza od pierwszego do pierwszego, to duże ułatwienie i pomoc w miesięcznym bilansie przychodów i wydatków.

W samym Sochaczewie w budżecie miasta zostało odłożone na pomoc stypendialną 119 tys. zł. Oby każdy samorząd pamiętał o najbiedniejszych wśród najmłodszych mieszkańców.

MARCIN WÓJCIK

## Święto Akcji Katolickiej

# Bez proboszcza ani rusz

Ile z osób, nawet co niedzielę uczęszczających do kościoła wie, iż uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, jest świętem patronalnym Akcji Katolickiej w Polsce?

– Niech to święto będzie okazją do przypomnienia, że bezpośrednim impulsem ponownego powołania do życia Akcji Katolickiej w Polsce stała się wypowiedź Ojca Świętego Jana Pawła II skierowana do biskupów polskich: „Trzeba, aby polscy katolicy, z nowym zaangażowaniem przyjęli to Chrystusowe zaproszenie, by zajęli swoje miejsce, które im przysługuje na mocy sakramentów chrztu i bierzmowania... – przypomina w swoim liście ks. Marcin Rutkowski, asystent diecezjalny Akcji Katolickiej w naszej diecezji.

Działalność Akcji Katolickiej – organizacji katolików świeckich powstałej przed II wojną światową – została w naszym kraju po wojnie zabroniona. Wznowioną ją dopiero w 1996 r. na wyraźną sugestię Jana Pawła II. Mimo iż AK także w naszej diecezji istnieje od kilku lat, nadal niezbyt wiele slychać o podejmowanych przez nią inicjatywach. A w ruchu tym, oprócz formacji duchowej, silny akcent kładzie się na konkretne działania.

W diecezji łowickiej zarejestrowanych jest 14 parafialnych oddziałów AK. Na blisko 180 parafii w diecezji – to niewiele. A przecież organizacja może wno-



BOHDAN FUDALA

sić do lokalnych wspólnot wiele dobrego.

– Członkowie AK z naszej parafii prowadzą działalność charytatywną, w tym bank żywności, oświatową – np. udzielając bezpłatnych korepetycji, organizujemy imprezy dla młodzieży i emerytów, urządzamy wycieczki, prowadzimy bezpłatną rehabilitację, wydajemy własną gazetkę – opowiada Wojciech Krakowiak z parafii pw. św. Wawrzyńca w Kutnie, prezes zarządu diecezjalnego AK.

Jednym słowem w Kutnie AK spełnia rolę nie do przecenienia. Przyznaje to dziekan ks. prałat Stanisław Pisarek, bardzo chwalcący prężną organizację. Nic dziwnego, iż kutnowski działacz wybrany został na prezesa zarządu diecezjalnego. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, iż ten oddział jest chlubnym wyjątkiem. Można jeszcze wyróżnić doskonale współpracujący z miejscowym proboszczem oddział akcji w Białej Raw-

**Wojciech Krakowiak**  
– z zawodu  
adwokat – służy  
również pomocą  
prawną

skiej. Potwierdzeniem siły oddziału było i to, że z Białej pochodzi poprzednia prezes zarządu diecezjalnego.

Skoro można w Kutnie, w Białej Rawskiej i jeszcze kilku innych miejscowościach, dlaczego nie można w innych miastach i wioskach?

Przyczyny są dwie. Pierwsza to bierność ogółu świeckich. Trudno znaleźć większą liczbę autentycznych społeczników, którym po pracy i spełnieniu domowych obowiązków chce się jeszcze pomóc komuś za darmo. Po co udzielać bezpłatnych korepetycji, skoro można z tego zajęcia uczynić źródło sporych dochodów?

Druga tajemnica tkwi w dobrej współpracy proboszczów ze świeckimi. Nie każdy duchowny potrafi nawiązać równorzędny dialog ze świeckimi, obdarzyć ich zaufaniem. Gdy w parafiach takiej współpracy braknie, nie może być mowy o owocnym działaniu Akcji. **BOF**

■ R E K L A M A ■

103,5 FM  
Łowicz/Sochaczew

93,8 FM  
Kutno

94,7 FM  
Rawa Maz.

96,7 FM  
Skierniewice

98,1 FM  
Mszczonów/Żyrardów

radio  
**Victoria**

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa





Sonda

**DAJĄC,  
SAMI OTRZYMujemy**

MAJKA ŻALOBA,  
PORADNIA RODZINNA PRZY PARAFII  
NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA  
NA WIDOKU.



– W moim spotkaniu z narzeczonymi szukam dialogu i partnerstwa. Staram się najlepiej, jak umiem, ich słuchać, okazywać akceptację. Poza tym zawsze otaczam ich wszystkich swoją modlitwą. W świecie, w którym każdy z nas doświadczył jakiejś formy odrzucenia i zagubienia, młodzi najbardziej potrzebują zrozumienia. Przez rozmowę z nimi próbuję wskazać na dialog małżeński jako element niezbędny na wspólnej drodze do Boga, który jest miłością i źródłem mocy do zwyciężania wszelkiego zła. Osobiście w tej posłudze nieustannie uczę się prawdy o sobie i o drugim człowieku, pamiętając o tym, że miłość uzdrawia relacje.

MAREK SUJKA  
PORADNIA RODZINNA  
PRZY PARAFII  
ŚW. JAKUBA AP.  
W SKIERNIEWICACH



– Pracuję w poradni wraz z moją żoną Lucyną. Nasze spotkania z narzeczonymi są dla mnie odpowiedzią na miłość Pana Boga. Uważam, że nie mogę zatrzymać dla siebie tego, co otrzymałem od Boga, dlatego chcę się tym dzielić z innymi. Ta praca z jednej strony jest dawaniem świadectwa wiary oraz wymianą doświadczeń, ale z drugiej – czasem na refleksję i modlitwę. My przecież także jesteśmy w drodze, z tą tylko różnicą, że wyboru dokonaliśmy 18 lat temu.



# Wieczorki

Przysięga wypowiedana z wielkim przejęciem, nakładanie obrączek, a wcześniej twierdzące odpowiedzi na pytania o dobrowolność zawierania małżeństwa, o chęć trwania w związku w zdrowiu i w chorobie, w dobrej i złej doli, aż do końca życia, i zgoda na przyjęcie potomstwa – to moment, w którym małżeństwo zostaje zawarte.

tekst i zdjęcia  
**AGNIESZKA  
NAPIÓRKOWSKA**

**Z**anim jednak młoda para stanie przed ołtarzem, przez długi czas przygotowuje się do zawarcia tego sakramentu. W takim przygotowaniu pomagają im duszpasterze, kompetentni małżonkowie i doradcy rodzinni. Przygotowanie do małżeń-

stwa, zgodnie z Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin, jest procesem stopniowym, który odbywa się w trzech etapach: dalszym, bliższym i bezpośrednim.

**Do małżeństwa  
krok po kroku**

Pierwszy etap (przygotowanie dalsze) rozpoczyna się zaraz po przyjściu na świat dziecka i realizowany jest głównie w rodzinie, którą mają wspierać nauczyciele i katecheci.

Prawda powszechnie znana, a wyrażająca się w przysłowiu: „Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał”, ukazuje, jak ważnym okresem w przygotowaniu do małżeństwa jest dzieciństwo i jak istotną rolę odgrywa w nim rodzina, a szczególnie rodzice. Codzienna wspólna modlitwa, uczestnictwo we Mszy świętej, budowanie wzajemnych relacji, opartych na zaufaniu, otwartości i szacunku, pozwalają młodemu człowiekowi na osiągnięcie dojrzałości we wszystkich sferach.

Rozumiejąc zagrożenia i uwzględniając wyzwania współczesności, Dyrektorium wprowadza roczną katechezę przedmałżeńską, która ma składać się przynajmniej z 25 katechez. Wskazane jest, by zbiegała się ona z czasem narzeczeństwa.

Obecnie w większości parafii realizowany jest jeszcze program tylko 10 spotkań.

Ostatni etap – przygotowanie bezpośrednie – realizują narzeczeni w spotkaniach indywidualnych z duszpasterzem i doradcą rodzinnym. W przygotowaniu nie chodzi tylko o konkretną wiedzę o małżeństwie i rodzinie, ale o życie łaską uświęcającą, o regularne korzystanie z sakramentów, a także o wybór drogi czystości.

**Narzeczeństwo  
– cóż to takiego  
i jak je przeżyć?**

Udane i szczęśliwe życie małżeńskie nie jest czymś łatwym. Nie jest ono automatyczną konsekwencją złożonej przysięgi małżeńskiej.

Współczesny młody człowiek jest poddawany presji społecznej, która lansuje życie łatwe i przyjemne, w którym brak jest miejsca na liczenie się z Bogiem, a nawet na kierowanie się rozumem, nie mówiąc już o dojrzałym przygotowywaniu się do miłości, która ma być ludzka, pełna, wierna i wyłączna, a do tego jeszcze płodna. Dlatego Kościół zachęca, by powracać do pogłębionego przeżywania czasu narzeczeństwa. Zaręczyny mają bowiem głęboki sens duszpasterski i osobisty, który nie jest tylko

Ślubuję ci miłość i zdania nie zmienię

# dla narzeczonych

oczekiwaniem na lepszą rzeczywistość, ale jest czasem szukania odpowiedzi na pytanie: czy będziemy mogli ze sobą przeżyć całe życie i czy nasza miłość jest wystarczająco głęboka. Wzajemne poznanie się jest konieczne, bo bez niego łatwo jest popełnić pomyłkę, której można żałować całe życie. Poza tym poznanie pozwala na lepsze zrozumienie siebie, a także ułatwia pracę nad swoim charakterem.

## Nowe czasy i nowe wyzwania

Specjalista pracy z rodziną, ks. Robert Awerjanow, wyjaśnia, iż wytyczne Dyrektorium są nowym wyzwaniem, ale i szansą na zmianę obecnego poradnictwa. Ważnym jest, by dziś w przygotowanie do małżeństwa włączali się specjaliści różnych dziedzin. Istnieje potrzeba tworzenia rejonowych poradni życia rodzinnego. Ku temu konieczna jest współpraca duchownych i świeckich. Poradnictwo rodzinne potrzebuje ludzi, wyposażenia oraz ciekawych propozycji spotkań.

Dziś już nie da się prowadzić kursów tak jak kiedyś, mówi doradca diecezjalny dr Ewa Mańkowska.

– Do poradni trafiają często ludzie z ogromnym

bagażem doświadczeń, zbuntowani i traktujący kurs przedmałżeński jak „zło konieczne”, stojące na drodze do ich ślubu, który nie musi być głęboko przeżyty, wystarczy, by był uroczysty. Inną grupę stanowią ci, którzy nie muszą być głęboko przeżyty, wystarczy, by był uroczysty. Inną grupę stanowią ci, którzy nie muszą być głęboko przeżyty, wystarczy, by był uroczysty. Inną grupę stanowią ci, którzy nie muszą być głęboko przeżyty, wystarczy, by był uroczysty. Inną grupę stanowią ci, którzy nie muszą być głęboko przeżyty, wystarczy, by był uroczysty.

skuteczną drogę do tego, aby zaczęli słuchać i aby zatrzymali się nad swoją miłością.

W naszej diecezji funkcjonuje około 30 poradni, które zajmują się prowadzeniem katechez i przygotowaniem bezpośrednim, czyli indywidualnymi spotkaniami. Istnieje ciągle potrzeba doskonalenia warsztatu doradców i pogłębiania ich wiedzy. Poradnie funkcjonujące w miastach zrobiły już pierwszy krok w realizacji obowiązków wytycznych i już dziś proponują młodym ludziom nowe formy spotkań. W

parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Widoku, obok kursu, mają już niebawem odbywać się wieczory dla zakochanych. W parafii św. Jakuba poza katechezami doradcy prowadzą warsztaty, a na dzień skupienia zapraszają narzeczonych oraz ich rodziców. W Łowiczu zaś istnieje możliwość na odbycie wizyty w szkole rodzenia. Ale takie działania potrzebują wsparcia i ujednolicenia.

Diecezjalny duszpasterz rodzin, ks. Bogdan Zatorski, na ostatnim spotkaniu doradców, które odbyło się 4.11.2006 r. w Skierniewicach, zaproponował, by spotkania doradców miały charakter warsztatowo-formacyjny i aby omawiano na nich wspólną formę pracy. Propozycja została przyjęta.



Nakładając obrączki, małżonkowie godzą się na przyjęcie nowych obowiązków



Krystyna Sienkiewicz, znakomita aktorka znana głównie z ról komediowych – gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skierniewicach

# Mam dobry życiorys

**Z Krystyną Sienkiewicz**  
rozmawia Agnieszka  
Napiórkowska

*AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA: Jest Pani osobą posiadającą wiele talentów, zaczynając od zdolności plastycznych, po aktorstwo. Jak Pani na wszystko znajduje czas?*

– KRYSZYNA SIENKIEWICZ: Co pomyślę, to robię. Jak w jakimś miejscu ma wisieć obrazek kota, to szybko go maluję i jeszcze mokry wieszam. Dopiero następnego dnia dorabiam jakieś ramki czy coś do haftuję. Pomyślę, że mam ochotę coś napisać, to wchodzę do kąta, zaczynam ze sobą rozmawiać i przelewam to na kartkę. Czuję, że przy swoim paskudnym głosie chcę zagrać rolę dramatyczną, to tak mocno o tym myślę, że od razu mam telefon i ktoś proponuje mi coś do teatru. Jak ktoś tak jak ja potrafi rozmieszyć, to i potrafi wzruszyć. Trudno jest zrazić kogoś śmiechem, a wzruszyć jest łatwiej, gdzieś te silne emocje są blisko siebie.

*Co jeszcze Pani lubi robić?*

– Jak mam wolny czas, to głaszczę kota albo psa (po moim domu chodzą cztery psy i sześć kotów). Mam 200 zwierząt w schronisku w Milanówku Polesiu. Jestem prezesem fundacji. Moje ręce są długie, bo są zebrań. Ja zawsze zbieram pieniądze na swoje zwierzęta. One w schronisku żyją i umierają godnie. Nie mają miłości, ale dziś, gdy się bardziej „zmaszynowaliśmy”, to dzięki internetowi jest większa szansa, na ich adopcję. Czy wie Pani, że w schronisku koty się nie myją? Mają tyle godności. Nie chce się im być reklamą czystości. Pokazują, że im na niczym nie zależy, a najmniej na życiu. Bo są niczyje.

*A pisanie? To też pasja?*



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

– To fajne zajęcie. Najbardziej lubiłabym pisać i chyba umiałabym, ale ja muszę zarabiać „gorące pieniądze”, a pisanie szybkich pieniędzy nie daje. I tak sypię z tych paluszków różne dobre uczynki, a wymagania wobec siebie mam wielkie.

*W wielu wywiadach, których Pani udzieliła, pojawiał się wątek wychowania. Zartuje Pani nawet, stwierdzając, że jeden wynosi z domu dobre wychowanie, drugi telewizor. A pani wychowanie jak przebiegało?*

– To ciężka szkoła. Uczono mnie i zwracano uwagę, gdy brzydko jadłam i nie wiedziałam, po której stronie talerza ma leżeć łyżka czy serwetka, i że można rozmawiać dopiero wtedy, gdy dorosły pozwoli i jak się przelknę jedzenie. Moje dzieciństwo było „kulawe”, moi rodzice zostali zamordowani w czasie okupacji. Krótko ocierałam się o domy dziecka. Mój Rysio – ojciec Kuby Sienkiewicz, dłużej. Ale ciotka, stryjeczna siostra ojca była niezłą szkołą dla mnie. Z domu wyniosłam miłość do zwierząt i pomaganie potrzebującym.

*Coraz ich więcej?*

– Tak, mają dwie nogi albo cztery łapy.

**15 listopada Krystyna Sienkiewicz spotkała się ze swymi wielbicielami w Skierniewicach**

*– Obecnie toczy się publiczny spór o to, jak wychowywać młodych ludzi. Jak by Pani odpowiedziała na takie pytanie?*

– Ja wiem, jak wychowywać młodzię. Dobrze! Ważne są autorytety. W domu matka, ojciec muszą dziecko czymś zafascynować, ale to też dotyczy nauczycieli, profesorów, prezydenta.

*A jakie było Pani życie?*

– Godne i uczciwe, ja mam dobry życiorys. Nie spaskudziłam nigdy niczego, nie ośmieszyłam się. Tyle razy proponowano mi, bym weszła do polityki, ale ja nie chciałam, bo bym się zanurzyła i straciłabym na wartości. Prawda?

*Co Pani najbardziej ceni w życiu?*

– Poczucie humoru. To jest benzyna życia, to adrenalina.

*A tęsknoty? Czy są jakieś?*

– Nie mam tęsknoty za matką, bo mam dwa fakultety, ale mam taką jedną tęsknotę. To odpowiedź na znane życzenie „obyś żył w ciekawych czasach”. Ja życzyłabym sobie i innym tego, aby były dla nas czasy mniej ciekawe, za to bardziej łaskawe. ■

Dla młodych

## Szansa

Z myślą o młodzieży od 15. do 25. roku życia powstało w Łowiczu Młodzieżowe Centrum Kariery.

– Nasza oferta skierowana jest przede wszystkim do osób mających braki w wykształceniu i tym samym posiadających utrudniony start życiowy, a także do młodzieży zagrożonej demoralizacją – wyjaśnia Agnieszka Stanisławska (na zdjęciu), doradca zawodowy, pracownik MCK.



Obecnie na zapleczu w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu na taką właśnie młodzież czekają doradcy zawodowi. Centrum powstało w ramach Ochotniczych Hufców Pracy. Kilka lat temu OHP powoływały Mobilne Centra Informacji Zawodowej. Jak sama nazwa wskazuje, to doradcy dojeżdżali do szkół czy innych placówek, aby udzielać zainteresowanym porad. Następnym etapem podjętej przez OHP inicjatywy jest właśnie budowa sieci stacjonarnych centrów. Ich zaletą ma być to, że obejmą swoim zasięgiem grupy, które nie bardzo mają gdzie prosić o pomoc. Chodzi tu głównie o młodzież niepracującą i nieuczącą się. Zgodnie z planem, MCK za swój główny cel uważa prowadzenie szeroko pojętego poradnictwa zawodowego, nauczanie technik samoprezentacji, podnoszenie wśród młodzieży zagrożonej marginalizacją samooceny. Oczywiście zainteresowani nie płacą za porady.

Centrum nie wyznaczyło sobie ścisłych ram geograficznej działalności. W praktyce oznacza to, iż po poradę przyjść mogą nie tylko mieszkańcy Łowicza i powiatu łowickiego. Łowickie centrum czynne jest przy ul. Podrzecznej 30, od 8 do 16. To druga tego typu placówka w regionie. Pierwsza od kilku miesięcy funkcjonuje w Kutnie. **JAR**

Finał turnieju – wiosną 2007 roku

# Ministranci gola!



BOHDAN FUDALA

Która drużyna wywalczy puchar ufundowany przez ks. bpa Andrzeja F. Dziubę?

Odpowiedź nadejdzie wiosną przyszłego roku. Przypomnijmy, iż w naszej diecezji trwa turniej ministrantów w piłce nożnej. Rozgrywki prowadzone są w trzech kategoriach wiekowych w kilku regionach.

Poniżej publikujemy terminarz rozgrywek z intencją, że młodym piłkarzom kibicować będą koledzy ministranci, rodzice i wszyscy parafianie. Księża, którzy włączyli się do organizacji turnieju, podkreślają wychowawczy aspekt rozgrywek.

**Ministrantom nie brak zapalu**

BOF

## TERMINY I MIEJSCA TURNIEJÓW DLA POSZCZEGÓLNYCH STREF

### Rawa Mazowiecka–Lubochnia

■ SZKOŁA PODSTAWOWA

9 XII – Rawa Mazowiecka, organizator o. Mariusz A. Wojciechowski CP, par. pw. św. Pawła od Krzyża

■ GIMNAZJUM

2 XII – Rzeczyca, organizator ks. Rajmund Rzepkowski, par. pw. św. Katarzyny

■ „OPEN”

28 XI – Wysokienice, organizator ks. Tomasz Staszewski, par. pw. św. Marcina

4 XII – Czerniewice, organizator ks. Krzysztof Osiński, par. pw. św. Małgorzaty

### Sochaczew–Skierniewice

■ SZKOŁA PODSTAWOWA

2 XII – Brochów, organizator ks. Tomasz Muszyński, par. pw. Jana Chrzyciela

■ GIMNAZJUM

25 XI – Sochaczew, organizator ks. Maciej Mroczkowski, par. pw. Przemienienia Pańskiego w Kurdwanowie

10 II 2007 – Rybno, organizator ks. Łukasz Antczak, par. pw. Narodzenia NMP w Młodzieszynie

■ „OPEN”

17 II 2007 – Sochaczew, organizator ks. Zbigniew Żądło, par. pw. św. Wawrzyńca

### Łowicz–Głowno

■ SZKOŁA PODSTAWOWA

3 XII – Łowicz, organizator ks. Władysław Moczarski, par. pw. Świętego Ducha

■ GIMNAZJUM

2 XII – Głowno, organizator ks. Witold Panek, par. pw. św. Jakuba

■ „OPEN”

25 XI – Łowicz, organizator ks. Mariusz Minda, par. pw. Wniebowzięcia NMP

### Kutno–Żychlin–Łęczycza

■ SZKOŁA PODSTAWOWA

2 XII – Kutno, organizator ks. Dariusz Makowski SDB, par. pw. św. Michała Archanioła

■ GIMNAZJUM

25 XI – Grabów, organizator ks. Waldemar Modzelewski, par. pw. św. Stanisława

10 II 2007 – Leśmierz, organizator ks. Krzysztof Tracz, par. pw. Opieki św. Józefa

■ „OPEN”

17 II 2007 – Bedlno, organizator ks. Jacek Marciniak, par. pw. Zwiastowania NMP w Pleckiej Dąbrowie.

Przygotowania do sztuki

# „Gość” w teatrze

Krok po kroku, ale do celu. Tak można by powiedzieć o trwających przygotowaniach do „Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa.

Od kilku tygodni przy parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu spotyka się młodzież, dla której aktorstwo to coś więcej niż telewizyjna telenowela. Z inicjatywy „Gościa Niedzielnego” aktorzy amatorzy przygotowują sztukę teatralną. Planowana premiera to połowa stycznia w Łowiczu, Skierniewicach i Kutnie.

Większość aktorów należy do koła teatralnego w Łowiczu i ma doświadczenie gry dla publiczności. Główną ideą przedsięwzięcia jest zaangażowanie jak największej grupy młodych ludzi, którzy poświęcą swój wolny czas na próby i przedstawienia. W sztuce będzie grać 25 aktorów. Około 10 osób zostanie zaangażowanych w scenografię. Nad scenografią i muzyką będzie czuwał Maciej Michałowski na co dzień pracujący w warszawskim Antyradiu. Reżyserią zajmie się Agata Schwaiger pracująca jako inspicjent w teatrze Słowackiego w Krakowie.

Dziś w sposób szczególny możemy obserwować tworzenie nowej kultury – to kultura telenoweli i kina akcji, która ma za sobą ogromną publiczność. Świadczą o tym słupki oglądalności i kinowe rekordy sprzedaży biletów. Ale ta najprawdziwsza sztuka rozgrywa się tylko na deskach, gdzie człowiek na żywo może tworzyć i obserwować, wczuwać się w rolę i jako widz wchodzić w przestrzeń sztuki. W czasach powszechności i dominacji telewizji oraz kina teatr stał się czymś niszowym. Może pora na przeciwwagę dla kultury telenoweli? Zaczynamy z młodym pokoleniem i w naszym środowisku.

**MARCIN WÓJCİK**

### Podczas castingu





## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Giżycach

## Wspólnota ze stroną internetową

Giżyce to nieduża miejscowość leżąca przy trasie Sochaczew–Gąbin. Przed wiekami była siedzibą możnej i zasłużonej rodziny Giżyckich herbu Gozdawa, która wydała wielu wielce zasłużonych mężów życia publicznego w Polsce, m.in. biskupa płockiego Pawła Giżyckiego.

To on wystawił tutaj w 1439 roku murowany pałac i stojący do dzisiaj kościół, przy którym erygował parafię pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Obecnie parafia liczy około 1980 wiernych, zamieszkałych w 10 wsiach. Mają one przeważnie nazwy od imion dzieci dzieciaków, którymi byli Suscy tzn.: Helenów, Henryków, Janów albo Piotrów. Największa odległość od kościoła wynosi 6 km.

## Biesiady i modlitwa

– Giżyce to parafia jak wiele innych – stwierdza skromnie ks. proboszcz Tomasz Jackowski. Obok ministrantów (ok. 40) i bielanek jest schola, róże różańcowe – w każdej wsi jedna. W trakcie rozmowy dowiaduję się jednak, że w Giżycach jest wiele różnorodnych, nietypowych form pracy duszpasterskiej.

Tradycją już się stało, że dwa razy do roku parafianie z racji odpustu,

tzn. na Piotra i Pawła (29 VI) oraz Narodzenie Matki Bożej (8 IX) sami organizują biesiadę parafialną, z której dochód przeznaczany jest na wyjazd (wakacyjny i zimowy) dla dzieci z rodzin wielodzietnych, biednych. Także tradycją stają się coroczne wakacyjne (w lipcu) wyjazdy księdza proboszcza z młodzieżą na spływ kajakowy.

13. dnia każdego miesiąca parafianie gromadzą się w kościele na nabożeństwie fatimskim. I tu znowu zrodziła się nowa tradycja. Otóż od czerwca do września nabożeństwo to odbywa się (kolejno we dług alfabetu) przy krzyżu w poszczególnych wsiach, a kończy agapą organizowaną przez jej mieszkańców, na którą zaproszeni są wszyscy.

## To nie twierdza

Plebania nie jest zamkniętą twierdzą, przyjmującą petentów w godzinach urzędowania, lecz jest zawsze otwarta dla wszystkich parafian. Rozmawiając z ks. Tomaszem, można dojść do wniosku, że jego pasją jest praca z młodzieżą, także na płaszczyźnie kulturalnej. Wystarczy wspomnieć, że odkąd jest w Giżycach, młodzież pod jego kierownictwem wystawiła kilka sztuk teatralnych, m.in. „Opowieść wigilijną K. Dickensa i pantomimę „Powrót Syna Marnotrawnego”. Tradycją są też jasełka. – W swojej pracy duszpasterskiej kieruję się dewizą: „To parter jest dla owiec, a nie



KS. PAWEŁ STANISZEWSKI

owce dla niego” – mówi ksiądz proboszcz. – Dlatego staram się wyczuwać potrzeby swoich parafian, choć być może nie zawsze mi się to udaje – dodaje skromnie. Obecnie – dzięki życzliwości sponsorów – organizowana jest dla dzieci i młodzieży pracownia komputerowa wyposażona w sześć komputerów. Jest to wprawdzie sprzęt trochę używany, ale dla potrzeb tutejszej młodzieży szkolnej wystarczy. Inauguracja jej działalności planowana jest na św. Mikołaja. – To będzie taki mój mikołajkowy prezent dla parafian – śmieje się ksiądz proboszcz. Dość także należy, iż Giżyce, jako jedna z kilku parafii w diecezji, posiada własną stronę www.gizyca.lowicz.opoka.org.pl. Dużą wagę przywiązuje proboszcz do swoich chorych, starszych parafian, których w każdy pierwszy piątek miesiąca odwiedza z Komunią św.

KS. PAWEŁ STANISZEWSKI



## KS. TOMASZ JACKOWSKI

Ur. w 1967 r. Pochodzi z Rawy Mazowieckiej. Świecenia kapłańskie przyjął 22 V 1993 r. z rąk bpa Alojzego Orszulika. Był wikariuszem w parafiach: Krośnice, św. Jadwigi w Kutnie, Dobrego Pasterza w Łowiczu oraz rezydentem w parafii MB Nieustającej Pomocy w Łowiczu Korabce. Od czerwca 2004 r. jest proboszczem w parafii Giżyce.

Angażujący się w sprawy materialne i duchowe parafianie dają świadectwo swojej wiary

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Ogromnie cieszą mnie parafianie, ich wielką życzliwość, zaangażowanie we wszystkie sprawy Kościoła i zrozumienie. Kiedy potrzeba, natychmiast spieszą z pomocą. Nade wszystkim podziwiam ich szacunek dla kapłaństwa, pamięć modlitewną o moich poprzednikach. Niestety, frekwencja na niedzielnej Mszy św. pozostaje na razie tylko na poziomie 33–35 proc., co budzi mój niedosyt. Cieszy mnie bardzo dobrze układająca się współpraca parafii ze szkołami, OSP i miejscowym domem dziecka. Wielką moją radością i pomocą jest powołana przez mnie rada parafialna. Ale są także i bolączki. Boli mnie, że obok rzeszy ministrantów nie ma w parafii ani jednego lektora. Bardzo ciężko jest przekonać młodzieńców, by zostali lektorami, bowiem mają wielki lęk przed publiczną proklamacją Słowa Bożego. Ufam jednak, że z czasem zaistnieją w parafii i lektorzy.

## Zapraszamy do kościoła:

- Msze św. w niedziele i święta: 7.15, 10.00, 12.00
- Msze św. w dni powszednie: 16.00 (czas zimowy), 17.00 (czas letni).

GOŚĆ ŁOWICKI  
lowicz@goscniedzieln.pl

Adres redakcji: ul. Seminaryjna 6a, 99-400 Łowicz,  
tel. 046 837 20 21  
Redagują: Marcin Wójcik – dyrektor oddziału, Bohdan Fudala,  
Katarzyna Grabowska, ks. Paweł Staniszeński – asystent kościelny